

Ze świata kobiecego.

I posypano nam popiołem głowy... choć bilans karnawału, zsumowawszy go, nie był tak wielce pełnym szarów, mimo że rezultat: małżeństwa — dostarczył, jak twierdziły dzienniki, cyfr wcale pokąźnych. W statystyce tej należałoby tylko jeszcze mieć na względzie, czy ów rezultat był wynikiem balów karnawałowych, czy też wielu z tych cyfr małżeńskich nie dostarczyły sfery, z balową salą nie mające nic wspólnego... Teraz nieśmiało marzec



Rys. 1. Kapelusz wiosenny z rozcięciem rondem i przystrojem z piór.

uchyla z wolna rąbka zimowej zasłony, przypominając naszym paniom, że niebawem trzeba będzie już przystąpić do gromadzenia wiosennego rynsztunku. Nie-szczęсна *jupe-culotte* pokutuje wciąż, zwłaszcza w codziennej prasie więcej budząc zainteresowania, niż pośród kobiet, które dość obojętnie poglądają na

wystawiony w magazynowej wystawie p. Grabowskiego model tej szaty, wywołującej tak żywe protesty.

Nie wszędzie jednak przeciw niej protestują tak gwałtownie. Jeden z wielkich wiedeńskich magazynów mody zaryzykował próbę i wybraawszy najładniejszą, najzgrabniejszą i najodważniejszą ze swych współpracowniczek i zaopatrzwszy ją w prześliczną *robe-culotte* z precudnej błękitnej jedwabnej materii w niezmiernie *voyant* odcieniu, oraz, od przypadku, w męskiego obrońcę w postaci swego sekretarza, wysłał ją do Tryestu. Oczywiście, śmiała ta osóбка wzbudziła sporo podziwu, ale przeważnie pośród zaciekawionych dam tryesteńskich, które asystowały pochodowi jej tłumnie a nawet wyczekiwały cierpliwie pod drzwiami kawiarni, do której weszła, znudzona tą eskortą. Nieprzyjemności żadnej nie doznała jednak, jak to się zdarzyło na wyścigach w Auteuil lub w Madrycie a ostatnio w Wiedniu i Warszawie.

Zanim więc wyświetli się, czy *jupe culotte* przyjmie się lub nie, należy wspomnieć o tem, w co przyodział się Paryż z wiosną, która tam już na dobre się poczyna. A więc krótkie suknie *tailleur*, tak młodociano przystrojające choćby i niezbyt młode, hyle zgrabne postacie. Długie, półwcięte paltoty, bardzo obcisłe dołem, po większej części z materiałów o dwu barwach umiejętnie zestawianych; wierzch bywa zwykle ciemniejszy, spód, tworzący mankiety, kołnierze i wyłogi, znacznie jaśniejszy. Spód ów w materjach kostyumów bywa zazwyczaj jedwabnym i daje pole do gustownych przystrojów. Z materiałów widać najwięcej: *ratiné*, szewiot i sukienko. Żakieciki kostyumów uległy znacznemu skróceniu i odznaczają się wielkimi marynarskimi kołnierzami, takimiż kłapami i mankietami z jedwabnego, jaśniejszego spodu, spinane po większej części na jeden guzik tylko, lub kłamrę.

Rękawy kimono przy kaftanikach i bluzkach poszerzają się znacznie i zachodzą nieco poniżej łokcia, uzbrojone zawsze w wielki, ku górze zwrócony mankiet. Wiele widać jeszcze reminiscencji z tak powszechnego w zimie stylu *empire*, który nie jest jednak już tak ekskluzywnym jak dotąd; jednakże i w Paryżu nawet znać, że moda wiosenna jeszcze się nie ustaliła całkowicie.

Rysunek nasz 1 przedstawia wiosenny kapelusz z czerwonego włosienia z przystrojem czterech piór strusich popielatych *grissaille*. Rondo w górę podjęte, na 12 cm. wysokie, jest z prawego boku rozcięte.

Rysunek 2. Negliz z różowej wełnianej krepy z rękawami formy raglanowej; brzeg rękawów, przednich części i dolne plisy szlafrocza, przyozdobione są haftem ręcznym. Spięcie stanowią rozetki z wąskich wstążek.

Rysunek 3 daje nam wzór skromnej domowej bluzki, formy Kimono z czarnego szewiotu. Szew na plecach oraz zapięcie przednie maskują fałdy szerokości 10 cm.; przednia ozdobiona dziesięciu kulistymi złotymi guzikami; wysoki kołnierzyk w górnej swej części ułożony jest w fałdki z jedwabnej materii czarnej, dolną stanowi pas z szmaragdowo-zielonego jedwabiu, zakończony takąż kokardą. Kołnierzyk biały płócienny. Rękawy otrzymują tenże sam garnitur z dodatkiem tychże złotych guzików.

Rysunek 4 przedstawia bluzkę z niebieskiego lub białego wełnianego muslinu z przystrojem z niebieskiego fularu w białe koła.

Przyszły tydzień zapewne przyniesie nam już całkowite ustalenie się mody wiosennej i dlatego stanowcze wskazówki wiosenne damy dopiero w na-



Rys. 2. Szlafroczek poważny z różowej wełnianej krepy.

stepującym numerze po przejrzaniu tego wszystkiego, w co się zaopatrzyły nasze największe magazyny miejscowe, tak pod względem konfekcji, jak kapeluszy i tych różnych drobnych dodatków stroju, które częstokroć nadają mu charakter.

Zatem, do przyszłego numeru!

Mora.



Rys. 3. Skromna bluzka wełniana.

Rys. 4. Bluzka wełniana przybrana fularem.

== WIOSNA 1911 ==

Magazyn Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13 — Telefon 43

Adres telegr.: Haschwarz, Kraków

Nowości w wełnie i jedwabiach!

Gotowe okrycia, kostiumy i paltoty!

Własne pracownie! Próby franko na żądanie!

Przy zakupie korzystna wymiana rubli.